

GENOWEFA LUTKIEWICZOWA

13 maja 2007 r. po ciężkiej chorobie zmarła w Ełku Genowefa Lutkiewicz ps. „Polcia”, porucznik rezerwy AK Okręgu Wileńskiego – Podokręg „Litwa Kowieńska”. Śp.

Genowefa d.d. Siritowiczówna urodziła się w 1924 r. w majątku Misztowty, gm. Datnów, pow. Kiejdany, na sienkiewiczowskiej Laudzie (Litwa), w rodzinie szlachty zaściankowej, osiadłej tam od wieków. Ich status szlachecki potwierdzały liczne nadania królów Polski i W. Ks. Litewskiego. Jej rodzicami byli: Bolesław Siritowicz i Leokadia Siritowiczówna. Mimo tego samego nazwiska nie byli oni spokrewnieni. Jak inni w „okolicy” nie znali oni litewskiego języka. Prócz Geni mieli jeszcze drugą córkę Zuzannę. Gospodarzyli na dużym i zasobnym, dziedzicznym gospodarstwie. Ojciec Genowefy był znakomitym gospodarzem i polskim patriotą – wspierał działalność kulturalno-oswiatową „Pochodni” oraz poniewieskiej „Oświaty”, był też członkiem Zjednoczenia Rolników Polaków na Litwie.

Genowefa musiała uczyć się w litewskiej szkole, gdyż polskich już wtedy w okolicy nie było. Po 4 latach nauki Genowefa zdała stosowne egzaminy i została przyjęta do litewskiego państwowego gimnazjum w Kiejdanach. Ukończyła też kursy w pobliskiej Akademii Datnowskiej. Mimo uczęszczania do szkół litewskich, wierna rodzinnym tradycjom, obracała się wyłącznie w środowisku polskim. W pobliskich Urniażach była świetlica „Pochodni”, biblioteka. Działał też polski zespół, do którego Genowefa należała. Lubiła śpiew, taniec i zabawy na polskich wieczorkach. Była pod opieką i dużym wpływem znanego już wówczas działacza „Pochodni” Mieczysława Monkiewicza z Urniaż. W jej domu rodzinnym też odbywały się spotkania i zabawy, które szczególnie nasiliły się po przybyciu uchodźców z Polski po 1939 roku, których w tej polskiej „okolicy” podejmowano szczególnie serdecznie. W okresie okupacji niemieckiej Genowefa była łączniczką i „prawą ręką” działającego w siatce AK na Litwie M. Monkiewicza. W tym czasie uczestniczyła też w kursach sanitarnych organizowanych w Urniażach dla miejscowych dziewcząt przez Zofię Kognowicką – siostrę Tadeusza, przyjeżdżającą w tym celu z Kowna. Rodzina Genowefy, podczas akcji wysiedleńczej, została usunięta a gospodarkę zajął bałtycki Niemiec.

W tym czasie Genowefa, w wieku 18 lat, wyszła za Ottona Lutkiewicza s. Edwarda i Jadwigi z Dowgwiłłów, sąsiada z pobliskich Roszcz. Otton był wychowankiem Gimnazjum Jezuitów w Kownie. Studiował w Rzymie, ale ze stanu kapłańskiego zrezygnował i wrócił na Litwę w 1938 roku. Natychmiast wcielony do litewskiego wojska, przeszkolony w kompanii szkolnej, zdemobilizowany został w stopniu plutonowego w 1940 roku. Podczas okupacji pracował w Datnowie w urzędzie gminnym – miał tam dostęp do druków dowodów osobistych i pieczętek, które wykradał i przez Genowefę przekazywał Monkiewiczowi na potrzeby konspiracji. Otton w 1943 roku został aresztowany przez Saugumę, ale udało się go wykupić za sporą łapówkę. Rodzice jego, jak inni Polacy, byli usunięci z gospodarki i do wkroczenia Armii Czerwonej mieszkali, podobnie jak młodzi Lutkiewiczowie, w Kiejdanach.

Genowefa z mężem, półtorarocznym synem Alojzym i rodziną Monkiewiczów, czując coraz większe „zainteresowanie” sowietów ich osobami, zdecydowali się wyjechać do Polski. 6 października 1945 r. w Budzisku przekroczyli szczęśliwie granicę i znaleźli się w Suwałkach. Rodzice pozostali na Litwie. Genia, chcąc ich ratować zdecydowała się wrócić na Litwę. Granicę przekroczyła w ciemną listopadową noc, na kolanach po zamazanej zabronowanym, pasie.- aby nie zostawiać śladów – i tak dostała się do Misztowt. Nielegalnie wynajęła od sowieckich żołnierzy 6 ciężarówek i po załatwieniu, w większości „lewych” kart ewakuacyjnych wywiozła do Polski Rodziców, siostrę Zuzannę, Anietę i Alfonsa Legowiczów, rodzeństwo Borochowskich, Michalinę i Leonarda Sipowiczów, wdowę Krystynę Dobkiewiczową z synami Franciszkiem i Józefem, Władysława Iliaszewicza i braci Bronisława i Władysława Pawłowskich (dezertersów z Armii Czerwonej) i sporo dobytku. Mąż Otton rozpoczął w Suwałkach pracę a Genowefa w 1947 roku zdała „zaległą” maturę. Po studiach w Szczecinie wróciła na Mazury. Lutkiewiczowie kupili gospodarstwo rolno-sadownicze w Uściankach koło Grajewa.

Genowefa gospodarzyła, zdobywając fundusze na kształcenie dzieci a mąż pracował w administracji państwowej, przeważnie na kierowniczych stanowiskach. Zmarł w 1985 roku i został pochowany w Grajewie. Był skromnym, troskliwym i bardzo uczciwym człowiekiem. W Uściankach zmarli też rodzice Genowefy, którymi troskliwie opiekowała się do końca, mimo ciężkiej pracy na roli i ich postępujących uciążliwych chorób.

Syn Alojzy Lutkiewicz ukończył studia rolnicze, ożenił się z Krystyną. Mają syna Wojciecha i córkę Joannę, piękny dom. Ich pasją są pszczoły, w których hodowli doszli do wielkich sukcesów – są pracowici. Urodzona już w Polsce córka Genowefy i Ottona Grażyna, żona Zygmunta Mirotty, ma też 2 dzieci – Radosława i Małgorzatę, a ostatnio i wnuczkę.

Genowefa, do końca swego pracowitego życia mieszkała w Ełku we własnym domu (obok syna.) pełnym pamiątek przeszłości, z bogatą biblioteką i pięknym widokiem na jezioro Ełckie. Mimo postępującej ciężkiej choroby, do końca zachowała pogodę ducha i wielką aktywność. Zmarła nagle 13 maja 2007 r. Prawie do końca aktywnie uczestniczyła w pracach miejscowego Koła AK i Zw. Sybiraków. Zasiadała we władzach w/w organizacji, prowadziła ich kroniki i reprezentowała je podczas uroczystości w Ełku, Giżycku, Suwałkach, Kętrzynie, Białymstoku, Sejnach i in. W ostatnich latach kilkakrotnie odwiedzała ukochane strony rodzinne na Laudzie – wszędzie witana z radością przez niedobitki mieszkających tam Polaków, przeważnie krewnych, powinowatych i przyjaciół z młodości. Jej dom w Ełku zawsze witał bardzo licznych gości ze staropolską gościnnością. Zmarła była wielokrotnie odznaczana różnymi krzyżami i medalami kombatanckimi: AK „pogoni” i sybirackimi.

Śp. Genowefa, 16 maja 2007 r., po uroczystej mszy św., żegnana przez liczne grono przyjaciół i znajomych, spoczęła obok męża Ottona w rodzinnym grobie.

Niech Jej ziemia lekka będzie – cześć Jej pamięci !!!

Ryszard Mackiewicz Warszawa, maj, 2007 r.

Moze gdzieś wydrukować da się ?
Zostużyła.
Rk

